VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH (NR 44)**

z dnia 22 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 44)

22 maja 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Galii (niez.)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wsparcia finansowego organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym kaszubskim, udzielonego w latach 2012-2013,

– projekt dezyderatu w sprawie edukacji wielokulturowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jacek Miler** dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, **Maria Kobierska** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli oraz **Damian Dudała** członek zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Kateryna Kriukova**, **Bożena Mieżonis** – stażystki Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący Marku, możemy zaprosić do prezydium? Bo inaczej to prezydium będzie kulawe.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący Ryszardzie, ale w związku z tym, że będę miał wystąpienie gdzieś tak za pół godziny, jestem tutaj w pobliżu drzwi.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Okej. Szanowni państwo, szanowni posłowie, drodzy goście, pozwólcie, że rozpoczniemy posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Stwierdzam kworum. Chciałbym na naszym posiedzeniu powitać gości. Serdecznie witam panią Katarzynę Sobierajską podsekretarza stanu w ministerstwie… No właśnie, turystyki i sportu. Tak powinienem mówić, prawda?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam za przeinaczenie, ale rzeczywiście decydujemy, że turystyka jest ważną gałęzią gospodarki, więc powinna być przed sportem. Dobra turystyka jako gałąź gospodarki pozwoli na to, że sport także będzie się rozwijał. Chciałbym serdecznie powitać pana Macieja Jakubowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Oczywiście, państwa ministrów witam także ze współpracownikami. Witam pana Jacka Milera, dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I, oczywiście, tradycyjnie witam pana Józefa Różańskiego, naszego opiekuna, współpracownika, przedstawiciela Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Witam serdecznie pozostałych gości. Witam serdecznie posłów.

Porządek dzienny przedstawia się następująco. Punkt pierwszy – informacja na temat wspierania finansowego organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim, udzielonego w latach 2012-2013 przez MEN, MKiDN oraz MSiT. Drugim punktem jest rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie edukacji wielokulturowej. Projekt tego dezyderatu państwo posłowie otrzymali przed posiedzeniem Komisji. Bardzo prosiłbym – w trakcie nawet obrad w pierwszym punkcie – o zajrzenie w ten dezyderat, żebyśmy mogli sprawnie nad nim w drugiej części popracować. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego – informacji na temat wsparcia finansowego organizacji mniejszości narodowych i etnicznych. Będziemy procedowali tradycyjnie, czyli poprosimy tutaj przedstawicieli trzech ministerstw o udzielenie nam krótkiej informacji. Oczywiście, każdy z członków Komisji otrzymał obszerne materiały, więc myślę, że wystąpienia będą nie w treści zawartości materiałów, ale uzupełniające. Jeśli pan minister Jakubowski pozwoli, to zaczniemy od pani minister. Kobiety zawsze przodem. Bardzo proszę, pani minister, powiedzieć o tym, jak MSiT wspiera działalność mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, niestety, nie mam za dużo informacji. Ta podstawowa jest taka, że MSiT nie ma programów wprost dedykowanych dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych. Trudno więc wykazać w naszej działalności takie działania, które by wprost wpisywały się w temat, który też dzisiaj jest przedmiotem obrad Komisji. Niemniej jednak należy zauważyć, że w ramach zadań realizowanych przez nasz resort, głównie w zakresie dofinansowania wsparcia realizacji inwestycji dotyczącej infrastruktury sportowej, można wskazać, że dosyć spora grupa inwestycji była realizowana na obszarach zamieszkałych przez społeczności mniejszościowe, zwłaszcza społeczność posługującą się językiem kaszubskim i taką informację Wysokiej Komisji chciałam przekazać.

W latach, których dotyczy informacja, nad którą Komisja dzisiaj się pochyla, MSiT z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przekazało środki na następujące inwestycje w województwie pomorskim. Gmina Sierakowice otrzymała kwotę w wysokości 1 mln zł na remont boisk sportowych. Gmina Szemud na dofinansowanie realizacji budowy hali sportowej przy zespole szkół w Bojanie otrzymała kwotę 2 mln zł. Gmina Puck otrzymała kwotę 1,2 mln zł na budowę hali sportowej przy szkole w Leśniewie.

Natomiast jeśli chodzi o wsparcie ze środków budżetowych, było to wsparcie realizacji inwestycji związanych z programem „Moje Boisko-Orlik 2012”. Sześć gmin otrzymało takie wsparcie: Debrzno, Nowa Karczma, Kościerzyna, Zblewo, Suchy Dąb i Trzebielino. Średnio to dofinansowanie było na poziomie od 300 tys. zł do 800 tys. zł.

Podsumowując zatem zarówno środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, jak i te wydatkowane na program „Moje Boisko-Orlik 2012” z budżetu państwa, ogółem kwota wsparcia tych inwestycji z MSiT wynosiła prawie 6,5 mln zł.

Niestety w ramach konkursu dla jednostek spoza sektora finansów publicznych realizowanego w obszarze turystyki nie mieliśmy zgłoszeń organizacji, które są przedmiotem dzisiejszej informacji na forum Komisji. Aczkolwiek sygnalizuję, że taki konkurs corocznie przez MSiT jest ogłaszany. On jest ogłaszany raz w roku, a więc jest możliwość ubiegania się również o wsparcie na zadania realizowane w obszarze turystyki.

Podobnie jeśli chodzi o obszar sportu dla wszystkich, sportu powszechnego, tam jest szereg programów dedykowanych bezpośrednio albo na wsparcie zajęć sportowych dla uczniów, albo na upowszechnianie konkretnych dyscyplin sportowych. Ostatnio szczególnie były to nauka pływania i sporty zimowe. To także promocje aktywności fizycznej wśród różnych grup wiekowych społeczeństwa.

W takim więc obszarze organizacje mogą się o wsparcie finansowe ubiegać. Natomiast niewątpliwie warunkiem jest to, że powinny to być też organizacje, które w swoim statucie mają wpisaną realizację zadań związanych z kulturą fizyczną lub turystyką. To tyle ze strony resortu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, pani minister. Muszę powiedzieć, że jeśli dokonywalibyśmy takiej analizy wydatkowania środków ze strony państwa, które tutaj pani przedstawiła, czyli na infrastrukturę szkolną i – załóżmy – orliki, to moglibyśmy tego więcej uzbierać, ponieważ sam reprezentuję środowisko mniejszości niemieckiej tam, gdzie rzeczywiście tych orlików jest wiele.

Natomiast wydaje mi się, że tutaj moglibyśmy ewentualnie pomyśleć o tym, jak można byłoby zwiększyć tę ofertę ze strony państwa. Pani mówiła o tym, że współfinansujecie inwestycje oświatowe, ale w tym obszarze – załóżmy – sportowym. Mówiąc konkretnie, chodzi infrastrukturę sportową, czyli boiska, ewentualnie sale gimnastyczne.

Dotychczas przedstawiciele mniejszości, którzy prowadzą placówki oświatowe, ubiegając się o takie środki na inwestycje, w MAiC nie mają szans – zawsze te wnioski są odrzucane – na budowę infrastruktury sportowej przy tego typu szkołach. I teraz moje pytanie byłoby takie. Jaka byłaby szansa? Wiem, że to zadanie gdzieś tam jest na poziomie samorządów wojewódzkich, ale czy byłaby taka możliwość, aby był jakby priorytet? Dzisiaj państwo mówią o tym, że w gminie, gdzie nie ma hali sportowej pełnowymiarowej, jest ten priorytet, prawda? Priorytet czy to w zadaniu, czy nawet w kwocie na to zadanie. Czy byłaby taka możliwość, aby rzeczywiście uwzględniać tego typu wnioski, które byłyby do państwa składane, a dotyczyłyby właśnie tych szkół, gdzie tej infrastruktury nie ma? Powiem, że organizacje mniejszościowe, które przejmują te szkoły, z wielkim wysiłkiem to prowadzą. Nie za bardzo – załóżmy – w tym obszarze szerszym niż tylko kwestie związane z nauczaniem języka mniejszości byłyby finansowane. To by było z mojej strony jedno pytanie. Czy jest taka możliwość?

I drugie pytanie. Szeroko patrząc na państwa ofertę w formie konkursowej, większość naszych organizacji, która realizuje nauczanie językowe, ma w statucie zapis dotyczący edukacji, prawda? Czy w takim momencie one także mogłyby ubiegać się o środki? Mówiła pani o przykładzie nauki pływania czy też może innych zajęć sportowych. Najlepiej byłoby, gdyby można było gdzieś tam wyodrębnić pewną pulę, która byłaby dla tych organizacji dostępna, ale też nie wiem, czy to jest możliwe. To z mojej strony tyle. Myślę, że po informacjach dopiero będzie ta dyskusja, a…

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Ja generalnie…

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Później, później. W ogóle trochę zagalopowałem się. Proszę mi wybaczyć, ale nie zawsze prowadzę posiedzenie Komisji. Przepraszam bardzo. Poprosiłbym o krótką informację pana ministra Jakubowskiego. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo. W sprawach dotyczących wsparcia finansowego MEN dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym ta informacja została państwu przekazana. Tam są szczegóły w trzech punktach. Może krótko omówię pierwszy punkt, dotyczący możliwych form wsparcia finansowego przez ministra edukacji narodowej. Ustawa o systemie oświaty nie ustanawia do dyspozycji ministra edukacji narodowej odrębnych środków finansowych z przeznaczeniem na wsparcie finansowe organizacji mniejszości narodowych i etnicznych. Organizacje te mogą korzystać na zasadach ogólnych ze wsparcia finansowego przyznawanego na realizację określonych zadań dydaktycznych lub wychowawczych.

Wyjątkiem od tej zasady jest wsparcie dotyczące podręczników szkolnych i książek pomocniczych do kształcenia uczniów. Punkt drugi informacji szczegółowo to wsparcie opisuje.

Także w części 30 budżetu – Oświata i wychowanie od kilku lat wyodrębnione są również środki w wysokości 700 tys. zł na realizację zadań edukacyjnych realizowanych w ramach rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce oraz w kwocie 85 tys. zł na działania na rzecz tożsamości kulturowej mniejszości.

Tego w informacji nie ma, ale warto dodać, że oczywiście to wsparcie w dużej mierze jest też kierowane poprzez finansowanie edukacji mniejszości. To finansowanie – jak

państwo doskonale wiedzą – jest kierowane poprzez subwencję do jednostek samorządu terytorialnego i tutaj samorządy są dysponentem. Tylko przypomnę, że w ubiegłym roku to było ponad 270 mln zł przekazanych w ramach subwencji dodatkowo na nauczanie w językach mniejszości narodowych i etnicznych.

W punkcie drugim mają państwo dokładne informacje dotyczące podręczników, ich selekcji, wyboru, a także finansowania. Na str. 5 jest szczegółowa tabela dotycząca finansowania podręczników w 2012 r., a także wskazująca na plany – te, które już są znane, jak rozumiem – w 2013 r. Myślę, że nie będę wchodził w szczegóły, bo ten materiał jest do dyspozycji. Odpowiem ewentualnie na państwa pytania, jeżeli takie będą.

W punkcie trzecim opisane jest wsparcie finansowe organizacji mniejszości w ramach otwartych konkursów na zadania zlecone organizacjom pozarządowym oraz w ramach zobowiązań wynikających z przyjętych dokumentów rządowych. Tu także mają państwo szczegółową informację, dotyczącą głównie pieniędzy przyznanych w tych konkursach.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że w 2012 r. największa kwota, wynosząca ponad 657 tys. zł, dotyczyła opracowania i wydania przez organizacje mniejszości podręczników dla uczniów należących do mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym. Kwota w wysokości 58 tys. zł została przekazana organizacjom mniejszości na sfinansowanie publikacji o charakterze edukacyjnym. Wsparcie finansowe organizacji romskich podejmujących działania na rzecz uczniów romskich w ramach rządowego programu na rzecz społeczności romskiej wyniosło 52 tys. zł. Natomiast organizacje podejmujące zadania służące kultywowaniu języka i tradycji mniejszości otrzymały dofinansowanie w łącznej wysokości ponad 45 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przechodzimy do trzeciej informacji – informacji MKiDN. Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jacek Miler:

Jacek Miler, Departament Dziedzictwa Kulturowego. Resort kultury nie posiada biura ani departamentu, który byłby odpowiedzialny za mniejszości, tak jak to było 10 czy może nawet więcej lat temu. Natomiast wsparcie, które mniejszości mogą otrzymywać, to jest wsparcie z programów operacyjnych ministra. Tych programów – tak jak w tym roku – było dziewięć. Przy czym każdy z tych programów ma czasami dwa priorytety lub więcej priorytetów. Każdy też ma swoją specyfikę i tutaj w zależności od tego, co dany program obejmuje, jest mniej lub więcej wniosków składanych przez organizacje pozarządowe czy fundacje.

Jak wygląda konstrukcja finansowa? Wszystkie programy ministra są finansowane bądź to z budżetu państwa – to jest kwota, jak w tym roku, 308 mln zł, bądź też z odpisów od gier liczbowych, czyli Fundusz Promocji Kultury na kwotę 188 mln zł.

Jeżeli mówimy o dofinansowaniu organizacji mniejszości, to na lata 2012-2013 jest to kwota ogólna 8,6 mln zł. Przy czym chciałem zaznaczyć, że to jest właściwie tryb konkursowy i o tym, czy jakaś organizacja dostanie środki lub nie, decyduje wartość merytoryczna czy artystyczna, a nie wyznanie czy też przynależność do określonej grupy, określonej mniejszości.

Na niektóre programy wnioski bądź w ogóle nie są składane, bądź to są pojedyncze przypadki. Tak np. do Departamentu Funduszy Europejskich wpłynęły zaledwie dwa wnioski. Departament Dziedzictwa Kulturowego, który reprezentuję, z kolei np. zajmuje się programem „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą” i tutaj najbardziej aktywna jest Fundacja Ormiańska, która otrzymuje środki przede wszystkim na prace w katedrze ormiańskiej we Lwowie.

To, co państwo otrzymali przed posiedzeniem, to jest właściwie zestawienie tego, co poszczególne departamenty przyznały w zeszłym roku bądź w tym roku. Najwięcej środków i najwięcej wniosków w ogóle zostało rozpatrzonych przez Departament Narodowych Instytucji Kultury dlatego, że tam też jest program dotyczący sztuki ludowej. To chyba z tego względu. Plus jeszcze, oczywiście, Departament Mecenatu Państwa.

To te dwa departamenty, które głównie tutaj przyznały środki na organizacje mniejszości narodowych i etnicznych. To chyba tyle w dużym skrócie.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Mam takie pytanie, bo mówił pan o kwocie 8,66 mln zł. Rzeczywiście, tu jest poprawiona, ale to jest kwota, która wynika jakby z programów, do których środowisko mniejszości składa projekty i one są oceniane. Czyli nie ma jakby tam zabezpieczonej tej kwoty, tylko ona jest pewną kwestią wynikową z tych konkursów?

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Tak, tak. To w zależności od danego roku. Trudno przewidzieć, prawda? W zależności od tego, jakie wnioski są złożone, jakiej wartości merytorycznej, wtedy te kwoty są przyznawane.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dobrze. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji nad tymi informacjami. To są trzy informacje, o które poprosiliśmy. Nie prosiliśmy o informację MAiC, bo akurat z tym ministerstwem to na co dzień praktycznie wałkujemy wielkość środków i sposób jakby ich rozdysponowania. Mamy tę wiedzę na bieżąco. Natomiast rzeczywiście co roku, raz w roku pytamy właśnie te trzy ministerstwa, chociaż resort sportu chyba pierwszy raz w ogóle jest brany pod uwagę. Pierwszy raz jest, tak? No, ale rzeczywiście chcielibyśmy posiadać te informacje chociażby po to, żeby mieć ten obraz ogółem, jakie środki są jakby w dyspozycji struktur mniejszości. Pamiętam, że jak przed kilkoma laty spojrzeliśmy w środki ministra kultury i dziedzictwa narodowego, no to rzeczywiście było to dla nas zaskoczeniem, ponieważ wyraźnie było widać… Jak dobrze pamiętam, chyba trzy społeczności były bardzo aktywne. To jest społeczność żydowska, łemkowska i jako trzecia…

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Karaimska.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Karaimi, prawda? Tak. Widać, że tutaj skutecznie z tych środków korzystają. Nie ukrywam, że wtedy sam wnioskowałem, abyśmy spróbowali też jakby bilansować to wszystko razem. Nawet zadałem pytanie, czy jest taka szansa, aby pewne rzeczy skorygować. Przypuszczam bowiem, że duża część środowiska mniejszości nie jest aż tak mobilna, żeby móc być zorientowanym, jakie są możliwości i źródła, z których można korzystać. Dlatego też pozyskanie takiej informacji będzie miało też za zadanie jakby pokazać przedstawicielom mniejszości, że są jeszcze inne źródła, z których będą mogli także i w przyszłości korzystać. Proszę bardzo, oddaję głos przede wszystkim posłom. Wszystko jest. Proszę bardzo, pani poseł Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Mam pytanie do przedstawiciela MKiDN. Jeżeli chodzi o zabytki, np. żydowskie, to chyba jest to w ramach wojewódzkich konserwatorów zabytków i jak gdyby mieszane razem. Czy jest jakaś oddzielna ewidencja tego rodzaju dotacji?

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Głównymi środkami pozostającymi w gestii ministra na ochronę zabytków dysponuje Departament Ochrony Zabytków. To jest kwota z ostatniego roku, jeśli dobrze pamiętam, około 80 mln zł. Natomiast osobnym budżetem jest budżet wojewódzkich konserwatorów, ale wojewódzcy konserwatorzy nie podlegają MKiDN, tylko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

No i wojewoda.

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Zatem wpływu na budżet wojewódzkich konserwatorów nie mamy, tak?

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Tak, ale właśnie w pozycji ministerstwa jest…

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

To tylko Departament Ochrony Zabytków i to jest ten jeden jedyny program.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Pani poseł, nie można łączyć go z konserwatorami zabytków w poszczególnych województwach, ponieważ oni dysponują oddzielnymi budżetami.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Wiem o tym. Ja to zrozumiałam, tylko chciałam jak gdyby… Jakieś renowacje zabytków powstają na skutek działalności właśnie mniejszości. Szczególnie sporo jest np. żydowskich zabytków.

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

W tym zestawieniu nie mamy, tak więc wnioski albo nie były składane, albo też nie zostały przyznane żadne kwoty, jeżeli chodzi o ten departament – Departament Ochrony Zabytków.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Mam taką propozycję, abyśmy może zrobili dwie rundy w dyskusji, czyli kilka pytań ze strony zainteresowanych posłów czy też gości, wtedy odpowiedź i powtórzymy, żebyśmy może nie prowadzili w ten sposób dyskusji, ponieważ pani minister Sobierajska musiałaby jednak pierwsza odpowiadać. Jeszcze nie. Czy są pytania, sugestie co do tych materiałów? Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Pana dyrektora chciałem zapytać w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan przewodniczący Galla. Rzeczywiście, mobilność kilku mniejszości w korzystaniu z tych środków jest nadal widoczna. Mniejszość karaimska, mniejszość żydowska nadal są aktywne, przynajmniej wśród przyznanych grantów, a pozostałe w bardzo znikomym stopniu. Czy to też jest wynikiem tego, że inne mniejszości tak mało wniosków składają, tak rzadko się ubiegają? Czy może rzeczywiście te wnioski składają, ale w konkursowej procedurze nie uzyskują aprobaty?

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Trudno mi powiedzieć.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie dyrektorze, to jeszcze ja dopełnię pytanie i dopiero będzie kolej na odpowiedź, dobrze? Chciałbym tutaj pana ministra Jakubowskiego i panią Grażynę Płoszajską dopytać o wsparcie finansowe organizacji mniejszości, jeśli chodzi o konkursy, bo mam rozumieć, że tutaj roku 2013 nie mamy. Wiem, że są rozstrzygnięcia i moje pytanie jest takie. Czy w tej procedurze przewidujecie też pewne odwołania? Macie jeszcze jakieś rezerwy na projekty, które gdzieś tam może też są dobre, ale nie znalazły się już na liście do dofinansowania? Wiem bowiem, że ten wykaz projektów, które zostały zakwalifikowane, w tej chwili już jest. Czy tutaj jest szansa jeszcze skorzystania w tym roku? Szkolnym to może nie za bardzo, ale kalendarzowym. I teraz może tak po kolei poproszę panią minister Sobierajską, pana dyrektora i pana ministra Jakubowskiego.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wsparcia możliwości realizacji infrastruktury sportowej przy szkołach, otóż chcę państwa poinformować, że dosłownie na dniach – myślę, że w przeciągu tygodnia – MSiT ogłosi nowy program. Program inwestycyjny właśnie na wsparcie infrastruktury przyszkolnej. Będzie to więc działanie, w ramach którego wszystkie szkoły jakby będą mogły ubiegać się o środki na infrastrukturę sportową, infrastrukturę przyszkolną. Natomiast należy tylko zwrócić uwagę na fakt, że wnioskodawcą o te środki będzie mogła być gmina. Nie szkoła jako taka, tylko gmina. Jednak i tak rozumiem, że w jakimś porozumieniu, prawda?

Na potrzeby danej placówki oświatowej, np. prowadzonej przez mniejszość narodową, taki stosowny wniosek może spłynąć.

To jest nowy program, bo – jak państwo zapewne wiedzą – program „Moje Boisko-Orlik 2012" już przestał w tym roku funkcjonować. W związku z tym MSiT zaproponowało pewne nowe działania. Przykład tego programu jest jednym z nich, a drugi nowy program jest przeznaczony na modernizacje i remonty. Można ubiegać się o dofinansowanie i uzyskanie środków na remont bądź modernizację obiektów sportowych już istniejących, a które przez lata użytkowania uległy w jakimś sensie degradacji.

Natomiast jeśli chodzi o zajęcia sportowe, to jest ze mną pan dyrektor Kudlik i jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ewentualnie jeszcze mógłby udzielić uzupełniających wyjaśnień. To jest program, w którym można się ubiegać o dofinansowanie na zasadach ogólnych. My też nie mamy jakby dedykowanych środków dla organizacji mniejszości narodowych czy etnicznych. Jest jednak pewien wymóg, o którym wspominałam wcześniej, o którym trzeba pamiętać. Organizacje, stowarzyszenia albo fundacje – tudzież gminy, bo gminy też mogą wnioskować o środki na ten cel, ale mam na myśli głównie stowarzyszenia i fundacje w tym przypadku – jako warunek formalny, który powinny spełniać, aby ich wnioski w tym konkursie mogły być pozytywnie rozpatrzone, muszą mieć w statucie wskazanie działalności w obszarze kultury fizycznej czy też turystyki, jeśli chodzi o program w zakresie turystyki. Zatem nie wystarczy sam fakt, że są to organizacje o charakterze edukacyjnym, że prowadzą działalność edukacyjną. Na tym przynajmniej etapie, na ten moment tak są skonstruowane te konkursy, że to by nie wystarczyło. Oczywiście, jest to jakaś kwestia do rozważenia, ale na ten moment te procedury, które obowiązują i dotyczą tych konkursów, wymagają takich zapisów w statucie. Nie wiem, może jeszcze pan dyrektor Kudlik, jeżeli jest wskazane uzupełnienie.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Wojciech Kudlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tylko potwierdzę to, co powiedziała pani minister, że konkursy, które dotyczą kultury fizycznej, są kierowane do organizacji, które zostały powołane do prowadzenia działalności w tym zakresie. Oczywiście, nie ma przeciwwskazań, żeby towarzystwa oświatowe czy inne stowarzyszenia, które są organami prowadzącymi szkoły, składały wnioski, zwłaszcza w programie zajęć sportowych dla uczniów, ale pod warunkiem, że w statucie znajduje się zapis świadczący o tym, że ta organizacja prowadzi działalność również w obszarze upowszechniania sportu dzieci i młodzieży. To są te podstawowe wymogi.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Czyli mam rozumieć, że jeśli stowarzyszenie, które prowadzi placówkę oświatową, prócz tych zadań z zakresu edukacji będzie miało jeszcze szczególny zapis dotyczący upowszechniania sportu, to będzie się mogło ubiegać o środki finansowe. Jeśli chodzi o infrastrukturę, czy w takim przypadku na budowę np. sali gimnastycznej będzie można, czy tylko na kwestie związane z remontami?

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

To może ja, zanim pan dyrektor uzupełni wypowiedź odnośnie do konkursów w zakresie sportu powszechnego. Jeśli chodzi o inwestycje, jeden program jest na remonty i modernizacje. Drugi program, który będzie ogłoszony dosłownie w przeciągu kilku dni, jest na dofinansowanie sportowej infrastruktury przyszkolnej.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor jeszcze chciał uzupełnić.

Dyrektor departamentu MSiT Wojciech Kudlik:

Tylko potwierdzę, że tutaj chodzi o to, żeby wśród celów statutowych był wpisany cel działania – jako jeden z kilku może to być – ukierunkowany na upowszechnianie sportu dzieci i młodzieży.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan minister Jakubowski.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Jakubowski:

W przypadku konkursów, które już zostały rozstrzygnięte, tutaj nie ma możliwości odwołania. Także w konkursach w tym roku budżetowym te środki są automatycznie wyczerpane. Chciałbym podkreślić, że tutaj ocena jest dokonywana przez dwóch niezależnych ekspertów i to oni decydują tak naprawdę, jak te środki są lokowane.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. I MKiDN.

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Na to pytanie mi trudno odpowiedzieć. Dlatego, że nie jest prowadzona taka statystyka, dotycząca właśnie akurat tego, ile wniosków zostało złożonych… To znaczy, ile zostało złożonych w ogóle, tak? To mamy. To jest kilka tysięcy. Powiedzmy, że do 8 tys. wniosków w ciągu roku. Natomiast nie możemy powiedzieć, ile wniosków złożyły poszczególne organizacje mniejszości narodowych i etnicznych. Mogę tylko powiedzieć tak, że statystyka prowadzona w ostatnich latach podaje, że około 25% wniosków złożonych otrzymało jakieś dofinansowanie. Jednak to też w zależności od programu, bo tak jak w tym moim programie wniosków wpływa około 250, tak w Departamencie Ochrony Zabytków to może być ponad 1 tys. wniosków.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Myślę, że na pewno nie ma takich możliwości, aby zaspokoić wszelkie potrzeby. Natomiast nie ukrywam, że nam jako Komisji zależałoby na tym, aby to środowisko mniejszości narodowych i etnicznych jak najskuteczniej korzystało z tych możliwości finansowych, ponieważ w czasie rozmów z MAiC… Tutaj trzeba pewne rzeczy wyjaśnić. Gdy jeszcze nie funkcjonowała ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych, to rzeczywiście zadania z zakresu podtrzymywania kultury mniejszości narodowych były po stronie ministra kultury, prawda? Zresztą w poprzedniej kadencji nawet mieliśmy pewne inicjatywy, chyba nawet ze strony pana przewodniczącego, jeśli chodzi jakby o usytuowanie kwestii związanych z mniejszościami narodowymi. No i dzisiaj w sposób jednoznaczny wiemy, że tym właściwym ministerstwem jest MAiC. Tam mamy kwotę kilkunastu milionów złotych, która wystarcza na… Nie wiem, panie dyrektorze Różański, na ile wystarcza. Na 10%, 20% potrzeb, jakie występują?

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Józef Różański:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, właśnie przed chwileczką rozmawiałem z panią Marią Kobierską z Najwyższej Izby Kontroli o tym, że mniej więcej wniosków jest realizowanych. A dlaczego tak jest u nas? Dlatego, że po prostu generalnie – tak jak rozmawiamy – my prowadzimy negocjacje. My nie stosujemy systemu zerojedynkowego. W związku z tym po prostu zwykle projekt opiewa na jakąś tam kwotę i my, oczywiście, prowadzimy negocjacje, żeby jak najwięcej – że tak powiem – tych organizacji uzyskało dofinansowanie dotacji. Niemniej tych wniosków jest około 600. Mniej więcej co roku przybywa tych wniosków około 10%. A kwota, jak szanowni państwo posłowie wiedzą, jest *constans*, prawda? To zaspokojenie coraz większej liczby podmiotów, które się ubiegają o dotacje, realizujemy nie poprzez system zerojedynkowy, tylko po prostu ten negocjacyjny.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję, panie dyrektorze. Właśnie chciałem pokazać, jaką kwotą dysponujemy w ministerstwie, które realizuje ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych. Kiedy zobaczymy te kwoty, które są po stronie MKiDN czy też innych ministerstw, jeśli to razem złożymy, no to jest dosyć pokaźna kwota, prawda? Przypuszczam, że gdybyśmy dzisiaj zaproponowali, aby to wszystko gdzieś tam razem skoordynować, to od razu byśmy usłyszeli głosy sprzeciwu. Jest to raczej niemożliwe. Natomiast jedyne, co nam pozostaje, to nic innego, jak tylko promować te wszystkie możliwości i programy, które państwo

w poszczególnych ministerstwach realizują, po to, aby aktywność ze strony była większa. Czy skorzystalibyście z tej propozycji, o której mówił dyrektor Różański? Znów przypuszczam, że nie, bo przecież do tych środków startują także inne podmioty, nie tylko środowiska mniejszości. Tutaj więc musi być zachowana pewna równość.

Dlatego też miałbym prośbę i myślę, że członkowie Komisji zgodzą się ze mną, żebyście też jakby zauważając takich beneficjantów jak mniejszości narodowe i etniczne, które mają dobry pomysł, gdzieś tam te rzeczy uwzględniali. Przypuszczam, że tak jak i ci przedstawiciele środowisk mniejszości, o których wcześniej mówiłem, które jakby są liderami w pozyskiwaniu tych środków – nazwijmy je ogólnie – zewnętrznych… Jeśli taki projekt gdzieś tam się zakwalifikuje, no to myślę, że w następnych latach już tej organizacji będzie łatwiej docierać do tych środków, bo jakby już ten projekt będzie też w jakiś sposób oceniony i nie będzie taki anonimowy. Dlatego chciałbym tutaj zaapelować, żebyście też może spojrzeli na to, że to są ludzie, którzy na ogół, pisząc te projekty, robią to w czynie społecznym. To nie są wcale profesjonaliści, chociaż przypuszczam, że jest szereg takich projektów, które naprawdę są bardzo dobrze napisane i wysoko ocenione. Proszę bardzo, czy jeszcze są pytania? Proszę bardzo, pan przewodniczący Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w nawiązaniu do tego, o czym mówił przewodniczący Galla, wydaje mi się, że może byłoby sposobne, żeby Komisja poprosiła ministra kultury i dziedzictwa narodowego o informację. Taka praktyka we współpracy z MAiC już jest od wielu lat. Nie chcemy jako Komisja próbować w jakiś sposób wpływać. Do tego zresztą nie jesteśmy upoważnieni. Jednak ministerstwo przedstawia wykaz zgłoszonych wniosków i nie wiem, czy chyba nawet nie wstępną propozycję, czy już po ocenach komisji, która nimi dysponuje. Gdybyśmy mogli otrzymać z MKiDN taką informację, jakie w danym roku spłynęły do określonego terminu wnioski od organizacji mniejszości, moglibyśmy…

W posiedzeniach naszej Komisji bardzo często biorą udział przedstawicie różnych mniejszości. Oni też mogliby mieć na ten temat informację i ewentualnie możliwość zainspirowania swoich środowisk do próbowania skorzystania z tych środków. Tym bardziej że one są niemałe. Jestem bardzo mile zaskoczony, że one ze strony ministerstwa nie są wcale małe. Jeżeli MAiC wydaje na ten cel około 14 mln, to ponad 8 mln to jest pokaźna suma. Na pewno racjonalizacja wydawania ich byłaby potrzebna.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, tu trzeba pewne rzeczy wyjaśnić. No, na pewno nie otrzymujemy wykazów złożonych wniosków do MAiC na etapie składania.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Nie.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Mamy tylko informację odnośnie do ilościowych ewentualnie kwot ogólnych. Natomiast tak jak i przedstawiciele mniejszości czy Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, my mamy informację już po ocenie tych projektów i jakby po zakwalifikowaniu. Jeśli byśmy chcieli ten przykład przenieść na MKiDN – chyba że pan dyrektor powie, że tak – pamiętajmy o tym, że to jest jednak w takich konkursach ogólnych. Jaka byłaby taka możliwość?

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Od razu powiem, że możliwości są niewielkie. Tu trzeba zastanowić się jeszcze nad kryterium, bo teraz będziemy brali pod uwagę temat projektu czy też wnioski, które są składane wyłącznie przez organizacje, tak? Dużo takich projektów jest finansowanych w całości lub dofinansowywanych właśnie, jeżeli chodzi o temat, ale realizowane nie są przez organizacje, tylko wykonywane już konkretnie np. przez jakieś muzeum, tak?

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie dyrektorze, inne pytanie. Może nieco inaczej skonstruowane niż to, które tutaj zadał pan przewodniczący Czykwin. Czy byłaby szansa, żeby z budżetu ogółem, który ma minister kultury i dziedzictwa narodowego na tego typu projekty, wyodrębnić jakąś część, która dotyczyłaby środowisk mniejszości? Oczywiście, w zawartości merytorycznej jak najbardziej, tylko czy byłaby taka możliwość, żebyśmy np. powiedzieli, że mamy tam priorytet 5a, który dotyczyłby środowisk mniejszości, w celu pielęgnacji ich kultury?

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

No, trudno mi się wypowiadać. Decyzja należy do pana ministra, oczywiście. Jednak w tym momencie właśnie eliminujemy już np. projekty wystawiennicze w muzeach i tylko ograniczamy się do finansowania organizacji, tak?

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Nie. Nie chciałbym tego jakby dookreślać tylko i wyłącznie do podmiotów, którymi są np. organizacje mniejszości. Mówimy o problematyce mniejszości narodowych i etnicznych, o podtrzymywaniu kultury, czyli tak samo do takiego programu mogłoby startować muzeum, które np. zrobiłoby historię Żydów, historię Niemców itd. Mógłby to spokojnie składać także inny podmiot, ale jakby zakres tematyczny byłby tutaj uwzględniony.

Dyrektor departamentu MKiDN Jacek Miler:

Po pierwsze, taki regulamin jest dosyć trudno skonstruować. Po drugie, wtedy miałbym prośbę o podanie takich kryteriów, tak? To jest naprawdę trudne dlatego, że nie wiem, czy to nie obróciłoby się przeciw tymże samym organizacjom. Zwłaszcza projekty wystawiennicze są bardzo drogie i tutaj mogłoby się okazać, że niektóre organizacje nie otrzymują żadnego dofinansowania, bo np. był świetnie oceniony jakiś projekt wystawienniczy, który opiewał na jakąś określoną, dużą kwotę. To jest trudno powiedzieć, czy to akurat będzie na lepsze, czy nie jest lepiej, kiedy mogą startować te organizacje do wszystkich programów ministra.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Wie pan, teraz już nie jako przewodniczący, ale raczej jako przedstawiciel środowiska mniejszości uważałbym, że jednak ogólny dostęp i pewna konkurencyjność są bardziej zdrowe, prawda? Myśmy akurat dwa, trzy tygodnie temu byli na posiedzeniu wyjazdowym Komisji w województwie małopolskim. Spotkaliśmy się z przedstawicielami Romów w Oświęcimiu. Muszę powiedzieć, że to środowisko pisze superprojekty. W tej chwili m. in. przygotowują następny projekt wystawienniczy. Nie wiem, czy przypadkiem nie będą do państwa startować, ale wysoko oceniam ich merytoryczne przygotowanie i pisanie tych wniosków. Uważam więc, że jak najbardziej otwarty…

Dobrze. Czy jeszcze do tych trzech informacji mamy pytania ze strony posłów, gości? Nie widzę, nie słyszę. Myślałem, że jednak będzie większa dyskusja na ten temat. Bardzo serdecznie dziękuję za te informacje. Pytam teraz już sekretariat. Mam rozumieć, że nie przyjmujemy tych materiałów. Nie musimy przyjmować, ale bardzo za nie dziękujemy, bo to jednak nam wzbogaca wiedzę o tym, z jakich innych źródeł mniejszości korzystają, bądź też – na przykładzie MSiT – o tym, jak można ewentualnie z tego korzystać. Nie ukrywam, że widzę tutaj duże możliwości, szczególnie dla tych organizacji, które prowadzą zadania z zakresu edukacji. Jest jednak furtka tutaj, z której można byłoby na pewno skorzystać. Serdecznie dziękuję i przechodzimy do punktu drugiego. Oczywiście, państwo mogą pozostać. Jak mają inne obowiązki, to proszę bardzo.

Przechodzimy teraz już do naszego dezyderatu. Mam rozumieć, że każdy z państwa zaznajomił się z treścią dezyderatu. Czy mamy do niego uwagi? Czy chciałby ktoś coś tutaj wprowadzić? Nie widzę. Proszę. Moment. Tu zgłasza mi się pani Trybuś, która jest w zasadzie inicjatorką tego dezyderatu. Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście dziękuję sekretariatowi za sformułowanie tego dezyderatu. W zasadzie nie mam większych uwag. Zawarte są tutaj wszystkie treści, które powinny być.

Natomiast mam jedną uwagę. Wiem, że funkcjonujemy w ramach ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Czy byłaby możliwość wprowadzenia tutaj oprócz stwierdzenia „mniejszości narodowych i etnicznych oraz kulturowego zróżnicowania" również słówka „zróżnicowanie wyznaniowe"? Widzę to w akapicie drugim. Przeczytam to. „Komisja wielokrotnie zwracała uwagę na wagę tych zagadnień. Kolejne zmiany podstawy programowej zakładają konieczność uwzględniania treści dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych oraz kulturowego i wyznaniowego zróżnicowania regionu zamieszkania ucznia." To jest jedna moja uwaga.

I druga rzecz, na którą chciałam zwrócić uwagę. Prosiłabym również o komentarz. W przedostatnim akapicie czytamy: „Należy pamiętać, że faktyczne wprowadzenie edukacji wielokulturowej do szkół jest niezbędne z punktu widzenia wyzwań stojących przed Polską" i tutaj jest zdanie o zwiększającej się liczbie imigrantów. Nie wiem, czy nie byłoby zasadne tutaj również dopisanie, że „istniejące" albo „funkcjonujące w Polsce mniejszości narodowe i etniczne" oraz „zwiększająca się liczba imigrantów", bo nigdzie w treści nie ma zdania o tym, że w Polsce mamy te społeczności mniejszościowe czy funkcjonujące mniejszości narodowe i etniczne. Widziałabym to tutaj, ale nie wiem, czy jest to zasadne.

Czyli dwie sprawy. Po pierwsze, w drugim akapicie „wyznaniowe", a w przedostatnim mogłoby być stwierdzenie: „funkcjonujące w Polsce mniejszości narodowe i etniczne oraz zwiększająca się liczba imigrantów". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. No, właśnie. Myślę, że ta pierwsza propozycja jest do przyjęcia. Nie wiem, czy ktoś tutaj jest przeciwnego zdania. Nie widzę.

Natomiast ta druga propozycja… No, właśnie. Co mieliśmy na myśli, pisząc ten przedostatni akapit? Czy dotyczy to tylko imigrantów, czy nie? „Podobnie w odniesieniu do oświaty dla mniejszości narodowych i etnicznych nadal obserwujemy liczne braki"… Ten wcześniejszy akapit jakby odnosi się do mniejszości narodowych – mam rozumieć, że tutaj, w Polsce – „najnowszych podręczników", „inicjatyw wydawniczych". No, nie wiem.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

Panie przewodniczący, albo może tak. Faktycznie, w przedostatnim akapicie są wyzwania, czyli jak gdyby to, co nas czeka w przyszłości. No, to może rzeczywiście nie do końca tutaj, ale bardzo bym chciała, żeby po prostu było jasno określone, co nie dla wszystkich jest może jasne, że w Polsce mamy do czynienia z funkcjonującymi, od wielu lat istniejącymi mniejszościami narodowymi i etnicznymi, więc może…

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam, że się wtrącę, bo ja to rozumiem tak. Dla mnie ten przedostatni akapit jest jakby uzupełnieniem tego wcześniejszego, bo wcześniejszy mówi o edukacji mniejszościowej, a ten drugi mówi, że mamy pracować wewnątrz nad tym, żeby stawić czoła tym wyzwaniom, jeśli chodzi o migrację do Polski, prawda? Tak to możemy odbierać? Czyli, żebyśmy tam nie powtarzali, bo jakby ten temat jest już powtórzony wcześniej. Proszę? Nie wiem, ale chciałbym, żebyśmy się zrozumieli.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

No, nie. To w takim razie wycofuję tę drugą uwagę.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

To pierwsza jest jak najbardziej zasadna.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

Natomiast bardzo prosiłabym, żeby nad tymi wyznaniami się pochylić.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Proszę bardzo, poseł Arkady Fiedler.

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Mam drobne stylistyczne uwagi. Trzeci akapit, czwarta linijka: „mniejszościach kulturowych oraz nie podejmują się wysiłku”. To „się” bym wykreślił. „Nie podejmują wysiłku kształtowania postaw tolerancji”. To jest proste.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Na pewno. Oczywiście, zgadza się.

Poseł Arkady Fiedler (PO):

To jest jedno. Następne zdanie: „Naczelnym zadaniem jest pokazanie, że Minister” itd. Zamiast pokazania może „wskazanie”.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Wskazanie?

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Tak. I teraz w tym samym akapicie przedostatnie zdanie: „Konieczne jest uwrażliwienie kuratorów, rozwój systemu” itd. Proponowałbym, żeby może napisać „koniecznym jest uwrażliwienie kuratorów, rozwój systemu”, bo „konieczne jest uwrażliwienie” to jest dobrze, ale „konieczne jest (…) rozwój systemu” to nie pasuje stylistycznie po prostu. Dlatego albo „koniecznymi są”, bo wtedy wszystkie trzy punkty wymieniane podchodzą pod to, albo „koniecznym jest uwrażliwienie kuratorów, rozwój systemu doskonalenia” itd.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Jak już tutaj jesteśmy, to jeszcze dodałbym „kuratorów oświaty”, bo kuratorów możemy mieć wielu, prawda?

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Ano właśnie. Czyli albo „koniecznym jest”, albo „koniecznymi są”. Chyba „koniecznym jest” lepiej brzmi.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

„Koniecznym jest uwrażliwienie kuratorów oświaty”… „W rozwój” chyba. Tam jeszcze „w” nie powinniśmy wstawić?

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Nie, nie. „Rozwój”.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

„Rozwój systemu doskonalenia nauczycieli w tym zakresie”. Aha, okej. Dobrze. „Dbałość o to, żeby w podręcznikach pojawiały się odpowiednie treści”, tak? Czyli „koniecznym jest”.

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Tak, tak. I to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

„Kuratorów oświaty”. Proszę bardzo, przewodniczący Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, mam uwagę może stylistyczną, ale w związku z tym, że zaaprobowaliśmy dopisanie tej poprawki pani poseł Trybuś i słusznie…

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

„Wyznaniowe”.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Mnie trochę razi w pierwszym zdaniu ten ład etniczny. Co to znaczy? To jest takie publicystyczne. Może coś bym zaproponował, ale nie będę się upierał. Przeczytam, jak zredagowałbym to pierwsze zdanie. „Jednym z najważniejszych mechanizmów” – i tu byłaby zmiana – „kształtujących postawy otwartości i tolerancji wobec osób przynależących do mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych jest szkolnictwo powszechne.” I dalej: „Profesjonalna edukacja pozwala kształtować te postawy”…

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Ale drugie zdanie tam jest potem.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Nie. To jeszcze…

Poseł Arkady Fiedler (PO):

Trzeba by zmienić drugie zdanie.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

I w drugim zdaniu: „Profesjonalna edukacja pozwala kształtować te" – tzn. te wymienione wyżej – „postawy". Skreślimy tutaj „otwartości i tolerancji", bo już one są. Dalej bez zmian: „przekazywać wiedzę niezbędną"… Czyli wprowadzilibyśmy to wyznaniowe zróżnicowanie też do pierwszego zdania jako…

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Czyli, żeby pozbyć się tego ładu etnicznego, tak?

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

I pozbylibyśmy się też ładu etnicznego, który… Jeszcze „ład społeczny" to jakoś tak brzmi.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

„Przestrzenny". Patrzę w kierunku państwa. Możemy dokonać takiej zmiany? Możemy. Proszę bardzo, jeszcze kolega chciał też zabrać głos.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Mam bardzo drobną poprawkę, ale wydaje mi się, że istotną.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Moment. Mogę przeprosić? Chciałbym zamknąć temat kolegi Czykwina, żebyśmy mieli jasność sprawy. Wprowadzamy tę zmianę? Wprowadzamy.

Panie pośle, proszę dokładnie podać treść, dobrze? Proszę bardzo, oddaję głos posłowi Rusieckiemu.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drobna poprawka, acz istotna, chociaż w języku ostatnio dużo się zmienia. Adresujemy nasz dezyderat do ministra edukacji narodowej. W ostatnim akapicie mamy zwrot „zwraca się do Pana Ministra".

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak jest.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO):

„Do Pani Minister".

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Z tego, co się orientuję, chyba takie gwałtowne zmiany jeszcze nie nadeszły, choć nie wiadomo, być może nadejdą. Jednak w ogóle bym tutaj unikał takiego wskazywania pan/pani i używał określenia „minister". Zwracamy się do ministra edukacji narodowej. To jest wtedy uniwersalne rozwiązanie.

Poseł Arkady Fiedler (PO):

„Komisja zwraca się do Ministra Edukacji Narodowej", tak?

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Tak, tak. „Minister Edukacji Narodowej".

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dobrze. Tak jest. Oczywiście, poprawniej będzie „do Ministra Edukacji Narodowej". Okej, czyli mamy poprawki już ustalone.

No, trudno by było przeczytać w tej chwili dezyderat z tymi poprawkami. Zawierzą państwo, że na pewno je będziemy chcieli w ten sposób wprowadzić.

W tym temacie? Aha, jeszcze pan poseł Marek Plura też chciał zabrać głos.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że to jest bardzo cenne i trafne zdanie pod koniec pierwszego akapitu, które mówi o tym, że „edukacja regionalna pozwala bowiem dostrzec wielokulturowość małej ojczyzny". Chciałbym zaproponować, żeby tej edukacji regionalnej jednak nie tracić z pola oddziaływania tego dezyderatu i także uzupełnić zdanie pod koniec trzeciego akapitu. „Naczelnym zadaniem jest wskazanie, że Minister Edukacji Narodowej traktuje edukację wielokulturową i regionalną jako jeden z priorytetów edukacji powszechnej."

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dobrze. „I regionalną".

Poseł Marek Plura (PO):

Jeśli byłaby zgoda na to, to byłbym bardzo wdzięczny.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Jak najbardziej. Tak jest. Dobrze. Czy wyczerpaliśmy już serię poprawek? Serdecznie dziękuję. Czyli mamy tutaj kilka poprawek. Przyjmujemy z poprawkami czy poprawimy i przyjmujemy? Przyjmujemy z poprawkami.

Czy jest głos sprzeciwu wobec przyjęcia dezyderatu nr 3 Komisji, skierowanego do ministra edukacji narodowej, w sprawie edukacji wielokulturowej z poprawkami? Nie słyszę. Dziękuję. Dezyderat został przyjęty i na pewno zostanie przesłany do MEN.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad. Czy jest może jeszcze jakiś głos w sprawach różnych? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.